

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Monika Sieklucka

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu 23 kwietnia 2018 roku, 17 maja 2018 roku sprawy przeciwko:

1. **P. B. (1)** synowi J. i M. z domu M., urodzonemu (...) w P.

obwinionemu o to, że:

w dniu 19 grudnia 2017r. około godz. 09:35 w P. na ul. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez to, że jechał rowerem po chodniku na skutek czego zderzył się z samochodem osobowym marki P. (...) nr rejestracyjny (...), którego kierujący włączył się do ruchu z posesji przy ul. (...)

tj. za wykroczenie z art. 86§1 kw

2. **A. M.** synowi K. i W. z domu K., urodzonemu (...) w P.

obwinionemu o to, że:

w dniu 19 grudnia 2017r. około godz. 09:35 w P. na ul. (...), podczas kierowania samochodem osobowym marki P. (...) nr rejestracyjny (...) podczas włączania się do ruchu z posesji przy ul. (...) na drogę publiczną, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu rowerzyście, który jechał po chodniku

tj. za wykroczenie z art. 86§1 kw

ORZEKA:

1. Obwinionego P. B. (1) uznaje za winnego tego, że 19 grudnia 2017 roku około 09:28 w P. na ulicy (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez to, że jadąc wbrew zakazowi rowerem po chodniku, nie obserwował należyście wyjazdu z posesji nr (...), na skutek czego zderzył się z samochodem osobowym P. (...) o nr rejestracyjnym (...), którego kierujący A. M. włączył się do ruchu z posesji przy ul. (...), co stanowi wykroczenie z art. 86§1 kw i za to wymierza mu karę 100 zł grzywny;

2. Obwinionego A. M. uznaje za winnego tego, że 19 grudnia 2017 roku około 09:28 w P. na ul. (...), kierując samochodem osobowym P. (...) o nr rejestracyjnym (...) podczas włączania się do ruchu z posesji przy ul. (...) na drogę publiczną oraz przejeżdżając przez chodnik, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności i nie obserwował należyście ruchu na chodniku, skutkiem czego zderzył się z kierującym rowerem P. B. (1) jadącym po chodniku, co stanowi wykroczenie z art. 86§1 kw i za to wymierza mu karę 200 zł grzywny;

3. zasądza od obwinionych P. B. (1) i A. M. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie po 120 zł oraz po 30 zł tytułem opłaty w sprawach karnych.

dSygn. akt II W 441/18

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów sąd ustalił następujący stan faktyczny.

19 grudnia 2017 roku około 9:28 A. M. wyjeżdżał samochodem P. (...) o nr rej. (...) z parkingu położonego na tyłach posesji nr (...) w P. przy ul. (...). Jechał drogą dojazdową między parkingiem a ul. (...), mając ścianę budynku po prawej stronie i ograniczoną widoczność na chodnik, przez który musiał przejechać, aby włączyć się do ruchu na ul. (...). Tymczasem P. B. (1) jechał na rowerze i z ul. (...) wjechał na chodnik biegnący przed posesją nr (...) przy ul. (...), jadąc dalej tym chodnikiem od strony S. w kierunku ul. (...). W tej sytuacji kierujący samochodem i rowerzysta znaleźli się na kolizyjnych torach ruchu – A. M. zbliżał się do chodnika, mając z prawej strony nadjeżdżającą rowerzystę, zaś P. B. zbliżał się chodnikiem do wyjazdu z parkingu mając ten wyjazd z lewej strony i jadący po nim samochód. Żaden z kierujących nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego przejazdu przez fragment drogi stanowiący przecięcie chodnika i wyjazdu z parkingu, chociaż kierujący mieli do tego możliwość przy wykorzystaniu lustra umieszczonego na chodniku a dającego możliwość – dla kierującego pojazdem obserwacji prawej strony chodnika, a dla rowerzysty obserwacji wyjazdu z parkingu za posesją. I chociaż każdy z kierujących w ostatniej chwili zaczął hamować, to doszło do lekkiego zderzenia samochodu i roweru, a kontakt między pojazdami nastąpił między prawym przednim błotnikiem samochodu a przodem roweru.

Obwiniony A. M. nie był karany za przestępstwa (vide k. 15), był zaś karany za wykroczenia (vide k. 13), z kolei P. B. (1) nie był karany ani za przestępstwa ani za wykroczenia (vide k. 17, 14).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił po części w oparciu o wyjaśnienia obwinionych (vide k. 62-64) oraz w oparciu o dokumentację fotograficzną (vide k. 7-9, 55) i eksperyment procesowy (vide k. 75-79, 82). Obwinieni zasadniczo zgodnie opisali moment i miejsce zderzenia, przy czym obwiniony P. B. przyznał się do spowodowania powyższej kolizji, aczkolwiek zaznaczył, że jego zdaniem obydwaj uczestnicy są współwinni, z kolei obwiniony A. M. nie przyznał się do spowodowania kolizji, stwierdzając, że wyjeżdżał z parkingu powoli i zachował ostrożność upewniając się czy nikogo na chodniku nie ma. Innych bezpośrednich świadków zdarzenia nie ustalono, również monitoring miejski nie zarejestrował momentu kolizji, a jedynie sytuację bezpośrednio po niej około godz. 9:28 (vide k. 18, 87-88). Zatem analizując powyższe dowody sąd uznał, że obydwaj obwinieni nie obserwowali należycie tego fragmentu drogi, który stanowi przecięcie chodnika i wyjazdu z parkingu, a mieli ku temu stosowną możliwość – co należy stanowczo podkreślić – przy wykorzystaniu lustra umieszczonego na chodniku. Jak wykazał dobitnie eksperyment przy powolnej jeździe i zachowaniu wzmoczonej uwagi i ostrożności, każdy z obwinionych mógł w tym lustrze dostrzec drugiego uczestnika ruchu i odpowiednio wcześniej zareagować zatrzymując swój pojazd i nie dopuszczając do kolizji. Tymczasem żaden z nich z tej możliwości nie skorzystał, co jasno wynika z ich wyjaśnień i tym samym nie mieli możliwości zauważenia siebie – obydwaj hamowali dopiero tuż przed samą kolizją, a obwiniony A. M. wskazał, że jego samochód jeszcze przez chwilę jechał.

Sąd uznał również za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił sądowi w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, iż obydwaj obwinieni dopuścili się zarzucanego im czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw, zgodnie z którym kto, na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny.

Z poczynionych ustaleń jednoznacznie wynika, iż 19 grudnia 2017 roku około 9:28 obwiniony P. B. (1) jadąc wbrew zakazowi po chodniku, nie obserwował należycie wyjazdu z posesji nr (...) w P. przy ul. (...), skutkiem czego doprowadził do zderzenia z samochodem A. M., który włączał się do ruchu na drogę publiczną. I także A. M., kierując samochodem P. podczas włączania się do ruchu z posesji nr (...) na drogę publiczną oraz przejeżdżając przez chodnik nie zachował szczególnej ostrożności i nie obserwował należycie ruchu na chodniku, skutkiem czego doprowadził do zderzenia z kierującym rowerem P. B..

Zgodnie z art. 33 ust. 5 i 6 Prawa o ruchu drogowym kierujący rowem może korzystać z chodnika tylko wyjątkowo – gdy opiekuje się osobą do lat 10 kierującą rowerem, gdy szerokość chodnika wzdłuż drogi z limitem prędkości przekraczającym 50 km/h wynosi co najmniej 2 metry, bądź warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła). Do tego kierujący rowerem jadąc po chodniku zawsze musi zachować szczególną ostrożność i jechać powoli. Jednak w ustalonych okolicznościach obwiniony P. B. nie miał prawa jechać chodnikiem – nie opiekował się dzieckiem, nie było też podwyższonego limitu prędkości na tym odcinku drogi. Również warunki pogodowe nie były trudne – w szczególności było wprawdzie mroźno, ale niewątpliwie gołoledzi nie było, skoro na zapisie z monitoringu miejskiego ruch pojazdów odbywa się bardzo płynnie. Do tego uznać należy, że jadąc z prędkością około 15 km/h (jak sam wskazywał) jechał za szybko i nie zachowywał szczególnej ostrożności, a zobowiązany był przewidywać tę możliwość, że na wyjeździe z każdej posesji przecinającym chodnik, może pojawić się jakiś pojazd. Do tego podkreślić należy, że na tym konkretnym wyjeździe z posesji nr (...) obwiniony nie skorzystał z możliwości jego obserwacji, jaką dawało mu umieszczone po prawej jego stronie na chodniku lustro. Podkreślić należy, że wyjazd z tej posesji jest dość ruchliwy i zarządca drogi to uwzględnił, umieszczając lustro zwiększające pole obserwacji dla kierujących pojazdami wyjeżdżających z parkingu posesji, jak i dla poruszających się chodnikiem. Uznać więc należy, że obwiniony P. B. naruszył zasady ruchu rowerów po chodniku, nie zachował przy tym szczególnej ostrożności i tym samym doprowadził do zaistnienia powyższej kolizji z samochodem.

Z kolei zgodnie z art. 17 Prawa o ruchu drogowym, obwiniony A. M. włączał się do ruchu, albowiem wyjeżdżał z nieruchomości na drogę, miał zatem obowiązek zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Do tego przejeżdżał przez chodnik, a więc miał obowiązek jechać wolno i ustępować pierwszeństwa pieszym, o czym stanowi art. 26 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym. Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w tej konkretnej sytuacji sprowadzał się także do tego, że obwiniony winien przewidywać możliwość tego, że po chodniku może poruszać się jakiś rowerzysta. A to przede wszystkim z tego względu, że zawsze może się zdarzyć, iż chodnikiem na rowerze w sposób dopuszczalny przepisami będzie jechało dziecko, jak również towarzyszący mu dorośli. Poza tym doświadczenie życiowe wskazuje, iż rowerzyści na naszych drogach, często korzystają z chodnika a nie z jezdni. Każdy przeciętny kierowca samochodu winien mieć taką świadomość i przewidywać taką możliwość szczególnie na wyjazdach z posesji w centrach miast, gdzie widoczność na chodnik jest bardzo ograniczana. Zatem sąd uznał, że obwiniony A. M. tej szczególnej ostrożności nie zachował, choć miał możliwość i powinien przewidywać możliwość pojawienia się rowerzysty na chodniku. A do tego nie skorzystał obwiniony z możliwości obserwacji chodnika z jego prawej strony w posadowionym przed ulicą lustrze. Podkreślić należy, że eksperyment procesowy wykazał jednoznacznie, że jadąc powoli i patrząc w luto, można dostatecznie obserwować ruch na chodniku, nawet w części zasłoniętej przez budynek położony przy wyjeździe z posesji po prawej stronie.

Po dokonanych ustaleniach, Sąd sprecyzował opis zarzucanego obwinionym czynu i nie wychodząc poza ramy przedmiotu sprawy doprecyzował sposób ich zachowania naruszający wskazane wyżej normy kodeksu wykroczeń i zasady zachowania ostrożności w ruchu drogowym. Sąd sprecyzował też czas zdarzenia. Zaznaczyć przy tym należy, iż w zachowaniu obydwu kierujących sąd dopatrył się naruszeń w równym stopniu i takiego samego wpływu na zaistnienie kolizji. Zatem za powyższe wykroczenia należało każdemu obwinionemu wymierzyć grzywnę dolegliwą w tym samym stopniu. Wziąwszy pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia i podobne zarobki obwinionych, Sąd wymierzył obwinionemu A. M. grzywnę w kwocie 200 zł, zaś P. B. (1) grzywnę w wysokości 100 zł. Zaznaczyć przy tym, iż P. B. został już ukarany za część swojego postępowania mandatem karnym – w wysokości 100 zł za niedopuszczalną jazdę rowerem po chodniku, czyli wykroczenie z art. 97 kw. Jeśli sąd rozpoznawałby w tym postępowaniu wobec P. B. również zarzut wcześniejszej jazdy rowerem po chodniku, zastosowałby art. 9§2 kw i za obydwa wykroczenia,

wymierzona zostałyby łącznie jedna kara. Zatem uwzględniając prawomocne już ukaranie za wykroczenie z art. 97, sąd uznał, że sprawiedliwe będzie przy równej winie obwinionych, wymierzenie powyżej wskazanych kar.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 118 kpw i art. 119§1 kpw. Zryczałtowane wydatki postępowania ustalono na 120 zł od każdego z obwinionych – zgodnie z §2 oraz §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.12.2017r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia. Natomiast opłatę ustalono po 30 zł stosownie do art. 3 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Sąd zasądził powyższe koszty na rzecz Skarbu Państwa, nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionych od ponoszenia kosztów postępowania.